PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III Warszawa, czwartek 10 maja 1928 r. Nr. 8 (107)

SPRAWY POLSKIE.

ROKOWANIA POLSKO-LITEWSKIE.

Lietuvos Aidas 7.V we wst. art. podkreśla, że akcja żeligowskiego nie przestała być dla Litwy „aktem gwałtu i czynem, skierowanym przeciwko niepodległości państwa litewskiego". Zdaniem dziennika — jeszcze ubiegłej jesieni Polska zamierzała zagarnąć Litwę, organizując t. zw. emigrantów litewskich z Pleczkajtisem na czele. Tę akcję nieprzyjazną względem Litwy prowadził ten sam p. Hołówko, który dzisiaj przybył do Kowna z „różdżką oliwną pokoju w ręce".

Społeczeństwo litewskie do dziś dnia ma powody przypuszczać, że „nadzieje polskie, pokładane w Pleczkajtisie nie są ostatecznie pogrzebane. Dotychczasowa polityka Polski zmusza litwinów do czujności. Wszakże nieroztropnem byłoby niewyzyskanie wszelkich takich okoliczności, które mogłyby nieufność wzajemną dwuch narodów przekształcić w dobre sąsiedzkie współżycie.

„Jeżeli na wybrzeżach Wisły naprawdę dąży się do porozumienia, to naszem zdaniem, oparłszy się o zasady prawa i sprawiedliwości, nie napotkamy przeszkód nie do przezwyciężenia".

Cała prasa litewska 7.V podaje szereg informacyj (znanych z prasy polskiej) o rozpoczęciu rokowań polsko-litewskich w Kownie, ponadto *Lietuvos Aidas*, nawiązując do przyjazdu delegacji polskiej do Kowna, pisze m. in.: „Nie zważając na późną porę, na dworcu zebrał się spory tłum, około 100 osób, — przeważnie miejscowi polacy i przedstawiciele prasy miejscowej i zagranicznej. Zaszedł jeden ciekawy incydent. Gdy polska delegacja wyszła na peron, pewna kobieta z pośród publiczności dobiegła do jednej z pań, które przyjechały z polską delegacją i serdecznie z nią się przywitała".

The Daily Mail 7.V. Kor. z Rygi, informując o zaproszeniu przez Addison'a litewskiego premjera Waldemarasa do Londynu, pisze: Podobno wizyta ta jest w związku z polsko-litewskim konfliktem w kwestji Wilna.

POLSKA — Z. S. R. R.

Kölnische Ztg. 7.V. Koresp. z Moskwy pisze, że w tutejszych kołach rządowych spokojniej oceniają zamach na Lizarewa, ponieważ ze strony polskiej dano zapewnienia. Rosyjskie żądania mają się ograniczać do wystąpienia przeciwko związkom Emigrantów i przeciwko pewnym osobom z pośród emigrantów, tak, iż nie należy się już obawiać poważnych powikłań politycznych. Koresp. zaznacza, że powściągliwość Moskwy jest niewątpliwie niespodzianką i tłumaczy się względami na politykę zagraniczną.

Vossische Ztg. 9.V. pisze z powodu drugiej noty sowieckiej, że w kołach polskich podnoszą z zadowoleniem, iż nota nie zawiera żadnych żądań ultymatywnych i domaga się podjęcia tylko takich zarządzeń, które władze polskie już wydały zaraz po zamachu.

Berlinre Tageblatt, 9.V. Koresp. z Warszawy pisze, że nota sowiecka bynajmniej nie wywoła tu złego wrażenia. Szczególne znaczenie przywiązują koła rządowe temu ustępowi, który podkreśla, że zawsze, gdy stosunki polsko-sowieckie zaczynają się poprawiać, pewne żywioły starają się je psuć zapomocą takich aktów prowokacyjnych. Kor. zaznacza, że rząd polski gotów jest przedsięwziąć wszelkie środki, aby zapewnić bezpieczeństwo przedstawicielstwu sowieckiemu.

POLSKA A CZECHOSŁOWACJA.

Czeskoslovenska Republika 8.V omawia stosunek Polski do polityki zagranicznej czechosłowackiej i dowodzi, że podróż min. Benesza bynajmniej nie miała za powód chęć przeciwdziałania akcji min. Zaleskiego w Rzymie, gdyż pokrewieństwo plemienne, położenie geograficzne i t. p. skłania oba państwa do wzajemnej współpracy nad utrzymaniem pokoju. Ostatnie próby poróżnienia obu narodów będą miały odwrotny skutek, mianowicie ugruntują tylko prze-

świadczenie, że jeden naród bez drugiego znaczyłby znacznie mniej oraz że trzeba dążyć do coraz ściślejszej współpracy.

L'Europe Centrale 5.V pisze o znaczeniu portów polskich dla wywozu czechosłowackiego. Autor dowodzi, że porty polskie mogłyby służyć czechosłowackiemu wywozowi, gdyż np. Gdynia rozwija się szybko. Polska musiałaby jednak odpowiednio obniżyć taryfy, aby się opłacało pominięcie portów niemieckich. Wywóz czeski idzie w kierunku północno-zachodnim, wobec tego polskie porty są dla Czechosłowacji mniej dogodne, jednak z powodu tego, że obecne taryfy kolejowe niemieckie są zbyt wysokie, tranzyt przez Polskę mógłby się lepiej kalkulować.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

PAKT O WYŁĄCZENIE WOJNY.

The Daily Telegraph 7.V. Kor. dypl. pisze, że rząd brytyjski postanowił wyrzec się projektu konferencji prawników wobec nieprzychylnego stanowiska Ameryki. Niemcy nie żałują zaniechania tego projektu, gdyż bezwątpienia obawiały się one tego, że niektórzy z prawników zechcą kwestjonować niemiecką interpretację Paktu Ligi i Locarno. Co się tyczy wysuwanej w Paryżu propozycji, by kwestje prawne zostały przedyskutowane w Genewie podczas następnego posiedzenia Rady — to procedura taka byłaby niepożądana ze względu na nieobecność delegata Stanów Zjednoczonych.

Berliner Tageblatt 8.V. Koresp. z Waszyngtonu pisze, że w tamtejszych kołach rządowych nie znajduje zrozumienia poruszenie prasy paryskiej z powodu przemówienia ambas. Shurmana. Kellog odmówił wypowiedzenia się w tej sprawie. Korespondentowi oświadczono nieoficjalnie, że niema najmniejszego powodu, aby mowa Shurmana była poddana jakiejkolwiek krytyce. Koresp. cytuje opinję pewnego dyplomaty amerykańskiego, który oświadczył: Rząd amerykański nie ma najmniejszego powodu do mieszania się do sporów europejskich, ale zależy mu na zapewnieniu pokoju. Witają przeto tutaj nagoręcej wszelką akcję nad urzeczywistnieniem projektu Kelloga i dlatego Niemcy przez szybką odpowiedź spotkałyby się z uznaniem.

L'Indépendance Roumaine 9.V w art. wst. nawiązując do słów Lokal-Anzeigera, wdg. którego „trzeba przeciwstawić się nareszcie polityce francuskiej, która, przez sieć swoich aljansów przeszkadza podźwignięciu się Rzeszy“. W d. c. zajmuje się obszernie manewrami Niemiec, zmierzającemi do niedopuszczenia do paktu wyłączającego wojnę wszystkich państw. Autor tłomaczy niemieckie przeciwstawienie się polityce francuskiej w sposób następujący: Wszystkie aljanse Francji, z Polską, Czechosłowacją, Rumunją i Jugosławją są wyłącznie obronne, przeto, podźwignięcie się Niemiec, nie może znaczyć nic nowego, jak tylko napad na jedno z wymienionych państw. Innemi słowy sprzymierzeńcy Niemiec z wojny światowej nie są dość silni, aby bez nich porywać się na traktaty w Trianon i inne. Ale niech tylko Niemcy postawią ultimatum co do swoich pretensji do G. Śląska, Korytarza Gdańskiego i sławnych granic wschodnich, powstaną Węgry i cała dobrze zgrana orkiestra. Jeżeli intencje Niemiec są czyste, to dlaczego rząd berliński odrzuca propozycję francuską, aby do paktu przeciw wojnie dopuścić wszystkie państwa bez wyjątku. Niemcy dają pierwszeństwo projektowi Kelloga, ponieważ zgadza się on więcej z linją ich własnej polityki.

NIEMCY I FRANCJA.

Le Temps, 7.V. pisze w związku z mowami, wygłoszonemi w Heidelbergu przez Shurmann'a i Stresemanna, że mowa dyplomaty amerykańskiego była przedewszystkiem aktem kurtuazji. Przesadzając jednak w grzeczności, można niekiedy mimowoli podkreślić ich kontrast z rzeczywistością. I tak, p. Shurmann, głosząc, że Niemcy kroczą wraz ze Stanami Zjednoczonemi na czele szlachetnej i wielkiej akcji cywilizacyjnej dla ludzkości — musiał zapomnieć o intrygach nacjonalistów niemieckich, o czynach występnych „czarnej Reichswehry“ oraz o perfidnej polityce reakcjonistów, bojkotujących politykę Lokarna i Genewy.

Mowa Stresemanna ma głębsze znaczenie zarówno ze względu na idee w niej zawarte, jak i na intencje, które odsłania w stosunku do polityki pokojowej. Nikt nie może się dziwić, że Stresemann w swojej mowie wysunął sprawę wcześniejszej ewakuacji Nadrenji, jednakże utrzymuje on błędnie, że okupacja ta jest niedopuszczalna ze względu na wejście Niemiec do Ligi Narodów. Zasada absolutnej równości wszystkich członków Ligi Narodów nie została bynajmniej naruszona z powodu okupacji Nadrenji. Natomiast należy podkreślić ujawniające się w mowie Stresemanna dążenia pacyfistyczne Niemiec i nastroje, z jakiemi Berlin przyjmuje projekt paktu wyłączającego wojnę. Należy tylko zaczekać na to, jak te dążenia ujawnią się w czynach.

L'Echo de Paris, 8.V. Pertinax pisze, w związku z mową Stresemanna w Heidelbergu, że sprawa okupacji Nadrenji będzie zapewne poruszana podczas sesji Rady w czerwcu. Umiarkowanie, jakie wykazywała Wilhelmstrasse od 18 miesięcy miało na celu przygotowanie akcji dyplomatycznej, zmierzającej do zniesienia okupacji Nadrenji, oraz — w razie niepowodzenia konferencji rozbrojeniowej — swobodne zbrojenie się Niemiec. Umiarkowanie w ciągu tych 18 miesięcy pozwoliło na utrwalenie się w opinji tych pozorów pacyfikacji. Jednakże w razie odrzucenia żądań niemieckich, pozorny ten spokój prędkoby zniknął. Za winnych uznani byliby przeciwnicy Stresemanna, którzy, wbrew jego zamierzeniom, chcieli utrzymania w mocy traktatów. Bismark na miejscu Stresemanna postąpiłby podobnie.

L'Echo de Paris, 7.V. zamieszcza dwa artykuły Huard'a (następcy Villemus'a w Berlinie), omawiające stosunki w Nadrenji. Autor z pobytu na terytorjach okupowanych, odniósł wrażenie, że mieszkańcy Nadrenji nie odczuwają zbytnio ciężarów materjalnych okupacji, natomiast przygnębieni są moralnie obecnością obcej armji. Pod względem politycznym natomiast okupacja krępuje raczej obywateli wolnych

Niemiec. Należy spdziewać się, że światła opinja niemiecka, o ile naprawdę przejęta jest duchem Locarna, będzie prostowała tendencyjne i niepokojące wiadomości szerzone o Nadrenji. W ten sposób mieliby Niemcy sposobność zamanifestowania swoich szczerych chęci do zbliżenia z Francją.

L'Independance Belge, 8.V. pisze w art. wst., że niepodobna pozostawiać bez komentarzy mowy Stresemanna w Heidelbergu. Powiedział on rzeczy, które może sprawiają przyjemność Niemcom, ale zdumiewają tych, którzy znają pewne tajniki historji. Prawdą jest np., że Bismarck chciał w r. 1875 rozpocząć nową wojnę z Francją, sprzeciwiły się temu jednak Anglja i Rosja, ponieważ zdawało sobie sprawę z tego, jaką groźbę dla pokoju przedstawiają Niemcy. Najazd Belgji był wymownym dowodem tego, co Niemcy potrafią.

Stresemann powinien zrozumieć, że Niemcy obecnie sądzone są nie podług życzeń Stresemanna, lecz podług ich czynów. Stresemann od lat prowadzi politykę zagraniczną Niemiec i otrzymał najwięcej ustępstw ze strony mocarstw sprzymierzonych. Zdaje się, że chce on rozpocząć nową ofensywę przeciwko Traktatowi Wersalskiemu pod pretekstem przystąpienia Niemiec do organizowania pokoju. Wiadomo, że to przystąpienie opatrzone jest zawsze zastrzeżeniami. I tak np. podpisały one traktat w Locarno, ale granice niemiecko-polskie stale są przez Niemców kwestjonowane.

Ile razy Stresemann przemawia, zawsze czegoś żąda, ale nigdy nic wzamian nie daje. Podobnie ma się rzecz i w tym wypadku.

POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH.

Il Popolo d'Italia 5.V podaje treść przemówienia Mussoliniego w Izbie o układzie handlowym z Francją i o konwencjach z Węgrami dla handlu w portach Trjestu i Fiume.

O układzie z Francją, Mussolini powiedział m. inn.: „Układ obecny uzupełnia poprzednie pakty handlowe. Jednakże przedstawia on pewną specjalną i ważną inowację. Mianowicie klauzula art. 3 przewidywała w razie nieporozumień wypowiedzenie traktatu, co było karą dla strony winnej i dla niewinnej. To niepomyślne położenie poprawione jest przez układ, zawarty w Paryżu 7 marca r. b.“

Il Popolo d'Italia 5.V informuje, że turecka Rada Ministrów zaaprobowała układ Tewfik Ruszdi Beja z Mussolinim o pakt nieagresji między obu państwami. Zawarcie podobnego układu z Grecją Turcja uzależnia od uregulowania pewnych kwestji, będących jeszcze w zawieszeniu, z których najważnoejsza odnosi się do wzajemnej wymiany ludności.

Pax 4.V zamieszcza art. wst. L. Fisher'a b. ministra oświecenia publicznego W. Brytanji p. n. „L'Italie et l'Europe“. Autor przyznaje, że Mussolini jest dziś najwybitniejszym mężem stanu w Europie. Zarówno jego osoba, jak i ustrój faszystowski pozyskały sobie w Anglji wielu zwolenników. Jednakże Mussolini popełnił jeden wielki błąd, który — o ile nie zostanie naprawiony we właściwym czasie — pociągnie za sobą przykre następstwa. Chodzi mianowicie o politykę faszystowską w tej części Tyrolu, która została przyznana Włochom na zasadzie Traktatów pokojowych. Błąd Mussoliniego jest tem większy, że wyraża się on o Lidze Narodów tak, jakgdyby była ona zbiorowiskiem bezsilnych warchołów. Tymczasem tak wcale nie jest, gdyż niema dziś organizacji, któraby była lepszym wyrazicielem opinji europejskiej. Pominąwszy tę ciemną plamę przyszłości Włoch, zdaje się rokować wielkie i wspaniałe nadzieje.

Le Petit Parisien 7.V donosi, że pomyślnie rozwijające się pertraktacje włosko-tureckie doprowadzą zapewne wkrótce do podpisania traktatu przyjaźni i nieagresji. Zawarcie tego paktu budzi zadowolenie w Turcji, gdyż, regulując wszelkie kwestje sporne pomiędzy obu państwami, pakt ten rozwiewa również obawy kół oficjalnych co do możności ekspansji terytorjalnej Włoch w Azji Mniejszej.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Vossische Ztg. 8.V omawia walkę o władzę w Rumunji i zaznacza, że rząd rumuński nie bierze na serjo groźby pochodu Zaranistów na stolicę. Oprócz wielkiej odległości, może także Maniu spotkać przeszkody ze strony władz. Maniu twierdzi, że walczy nie o dynastyczną praworządność, lecz o konstytucyjną legalność. W Rumunji istnieje nielegalna dyktatura Bratianu, oparta o parlament, złożony ze stronników rządu. Autor dowodzi, że Maniu postanowił zerwać z dotychczasowemi praktykami wyborczemi, gdyż każdy rząd potrafił w wyborach przeprowadzać tylko swoich stronników. Domaga się on nowych wyborów, ale przeprowadzonych przy neutralnym premjerze. W takich wyborach spodziewa się osiągnąć większość. Ponieważ zaraniści nie uznają zrzeczenia się tronu przez Karola i uważają, że o tem powinien zadecydować sam naród przeto Rada Regencyjna zwalcza ich i popiera rząd Bratianu.

Le Petit Parisien, 6.V. Albert Julien pisze w związku z sytuacją w Rumunji, że leaderzy stronnictwa narodowo - chłopskiego, którzy cieszą się tak wielką popularnością, liczą oczywiście na to, że jednogłośna uchwała, powzięta jednocześnie w sześciu miastach, a żądająca natychmiastowej dymisji gabinetu Bratianu, wywrze silną presję na rząd, a szczególniej na królowę Marję. Nieprawdopodobnem wszakże jest, aby stronnictwo to zadowolić się miało powzięciem uchwały, z którą przeciwnicy jego nie mają potrzeby się liczyć, tembardziej, że posiadają oni zaufanie regentów. Maniu oświadczył pozatem, że ma w rezerwie jeszcze plan, którym pognębi liberałów i zwaii rząd — ale plan ten ujawni dopiero w Alba-Julia.

DALEKI WSCHÓD.

The Daily Mail 7.V w art. wst. pisze, że gwałtów dopuścili się chińczycy tylko wobec japończyków. Pośrednio jednak dotyczą one wszystkich Wielkich Mocarstw, ponieważ są one wynikiem niebezpiecznego ruchu skierowanego przeciwko cudzoziemcom. Japonja, działając w sposób stanowczy, pozyska sobie sympatję opinji brytyjskiej. Są b. małe szanse, by w Chinach zapanował porządek w niedługim czasie. Autor przypomina oświadczenie pewnej wybitnej osobistości chińskiej, według której po upadku dynastji chińskiej należy spodziewać się okresu niepokoju, trwającego od 80 do 150 lat.

The Daily Mail 7.V. Sir Percival Phillips omawia sytuację wytworzoną w Chinach w związku

z wystąpieniem japończyków. Japonja jest jedynem Mocarstwem, którego interesy są poważnie zagrożone w okręgu Szantung. Obywatelom brytyjskim nie grozi żadne niebezpieczeństwo, chyba że południowe wojska posunęłyby się do Tientsinu znajdującego się o 150 kil. na północ od Tsinanfu.

The Daily News 7.V w art. wst. pisze, że trudno jest przewidzieć jakie będą konsekwencje wystąpienia Japonji w Chinach. Narazie można stwierdzić powstanie nowego niepokojącego czynnika w tym „kotle".

The Morning Post 7.V w art. wst. porównuje obecną sytuację Chin z sytuacją, w jakiej znajdowała się Italja na początku XVI w. Nawiązując do wystąpienia Japonji, autor pisze, że gdyby japończycy byli bardziej przygotowani, to obecne trudności dałyby się o wiele łatwiej rozwiązać. Obecnie Japonja została wciągnięta do walki, z której wycofanie się będzie wymagało dużej ostrożności oraz wydatków wojskowych.

The Observer 6.V. Kor. z Chin pisze, że konflikt z japończykami w Tsinanfu jest naturalnym wynikiem nienawiści, żywionej od lat przez chińczyków do japończyków. Autor uważa, że militarne wystąpienie Japonji może przyczynić się do tego, że północna i południowa część kraju zjednoczą się narazie przeciwko Japonji, pozostawiając na uboczu swe spory.

Le Matin 6.V. J. Sauerwein pisze, że działania wojenne nie rozwijają się nigdy w Chinach zgodnie z zasadami logiki. Zdrada i intryga są właściwą bronią generałów. Czangs-Tso-Lin, pomimo swoich potężnych arsenałów i zdolnego sztabu, może z dnia na dzień być opuszczony, również i Yen, Feng i Czang-Kai-Szek, miast zgodnie przeprowadzać swoje plany, — mogą się pokłócić, a nawet zwalczać się wzajemnie ku uciesze armji północnych. Prawdopodobnie, — wobec tak łakomego kąska, jaki przedstawia Pekin, nie potrafią oni utrzymać zgody i ten z nich, który pierwszy wejdzie do stolicy, będzie ją chciał zagarnąć dla siebie. Idea patrjotyzmu i jedności narodowej, która zaczyna przenikać do umysłów niektórych Chińczyków, jest jeszcze zupełnie obca korpusowi generałów.

Le Temps 6.V, omawiając w art. wst. ostatnie wydarzenia w Chinach, pisze m. in., że Pekin jest zaniepokojony i zastanawia się nad możliwością ewakuacji. Gdyby się to stało, rząd nacjonalistów powinienby być powszechnie w Chinach uznany i upoważniony do pertraktowania w imieniu całego kraju. Jednakże jeszcze do tego nie doszło i trudno dziś przewidzieć jak będzie się przedstawiała sytuacja militarna za kilka tygodni lub miesięcy. Nie należy przypuszczać, że Japonja ma zamiar zmienić swą politykę i interwenjować czynnie w Chinach. Japonja wykazywała zawsze wiele umiaru i wyczucia realności politycznej. Nie należy się więc obawiać komplikacji w tym względzie.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

Journal des Debats 6.V zamieszcza art. Guy de Monjou p. n. „La nouvelle marine polonaise", w którym autor obszernie opisuje działalność rządu polskiego od r. 1919 w kierunku stworzenia marynarki handlowej, wyszkolenia oficerów marynarki w Tczewie i t. p. Przechodząc do kwestji portów, autor pisze, że Polska, która jest wielka, bogata, posiada glebę urodzajną i w części dopiero wyzyskane możliwości przemysłowe, nie mogła się zadowolić portami Gdańska i rozpoczęła budowę nowego portu w Gdyni, uzupełniającego, lecz nie konkurującego z portem gdańskim. Jednakże i to nie jest wystarczające, wobec czego powzięto jeszcze w r. 1923 myśl — napozór śmiałą — budowy portu dla marynarki w Tczewie. Pozatem, Polska zachęca wszelkiemi sposobami i środkami inicjatywę prywatną. Polska nie doszła do posiadania dostępu do morza drogą wielkich ofiar i trudności, wobec czego stara się o powiększenie swej floty i spopularyzowanie na szerokim świecie swej bandery, aby tem samem dowieść, że wielkie mocarstwo musi posiadać drogę otwartą na świat.

The Daily Telegraph 5.V pisze, że w kołach polityków egipskich wzrasta przekonanie co do konieczności kompromisu z W. Brytanją.

Journal de Genève, 8.V. pisze w koresp. z Rzymu, że w kołach politycznych uważa się, że deklaracje, które złoży Mussolini w Senacie o polityce zagranicznej, będą miały wyjątkową wagę, wobec sytuacji międzynarodowej.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Le Petit Parisien 6.V — Audience oraguese á Colmar (art. wst.).

Le Journal 7.V—F. Hauser: Sur le berceau de la Chambre nouvelle.

L'Echo de Paris 8.V — L'irréprochable loyalisme français des Alsaciens et des Lorrains (o mowach Poincaré'go w Metzu i Strasburgu).

Journal des Debats 5.V — La politique de la nouvelle Chambre (art. wst).

L'Echo de Paris 6.V — M. Huard — En regardant couler le Rhin.

L'Action Française 4.V — J. B. La Tchecoslovaqie et les Traités.

L'Humanite 5.V — Les oeuvres de Lenin (art. omawia 1 tom dzieł Lenina, wydanych w Paryżu).

*

The Times 4.V — Arbitration in South-Eastern Europe. (art. wst.). — Unrest in Dutch Indies (o propagandzie komunistycznej).

The Times 5.V — Grece and Cyprus (o tendencjach ku zjednoczeniu).

The Daily News 4.V — The ordeal of young China.

The Daily News 4.V — A closed incident (art. wst. o odprężeniu w stosunkach anglo-egipskich).

The Manchester Guardian 2.V — The Japanese in Shantung (art. wst.).

The Observer 6.V — Mr Hoover's chances (kor. z New-Yorku). — United States Presidency.

La Tribuna 6.V — Giovani ilatiane.

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40.

Drukowane na prawach rękopisu.